

I Państwowe Gimnazjum i Liceum
im. B. Prusa w Siedlcach

B. Tarasiewicz
kl. IV a

151

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji.

21-VI-1946

W chwili rozpoczęcia wojny w roku 1939 uśredniałem do IV klasy prywatnej szkoły powszechnej w Wilnie. Szkoła ta funkcjonowała w dalszym ciągu tak po zajęciu miasta przez wojska sowieckie, jak i później po przekazaniu Wilna Litwinom. Wprowadzono jedynie kilka nowych przedmiotów, jak geografię i historię Litwy i język litewski. W lecie 1940 roku Litwa przyłączyła się do Z.S.R.R., szkoła moja została zamieniona na państwową, ja zaś z powodu przepiętnienia musiałem przenieść się do innej. Uczyłem się więc teraz w V-iej klasie państwowej pięcioklasowej szkoły powszechnej. Z wcześniejszych przedmiotów wykładano tam: język polski, rosyjski, litewski, historię Litwy i Z.S.R.R. geografię, Z.S.R.R. matematykę i przyrodę. Po złożeniu egzaminów otrzymałem świadectwo ukończenia pięcioklasowej szkoły powszechnej. W miesiąc później Niemcy zaatakowali Z.S.R.R. i zajęli Wilno. Pomimo, że nie zamknęli oni szkół niemieckich, VI-tą klasę przeważnie w domu z nauczycielką szkoły powszechnej, która wykładała mi wszystkie przedmioty. Korzystałem z podręczników przedwojennych i uczyłem się według programu przedwojennego. Ostrożności żadnych nie było potrzeby storować, gdyż lekcje odbywały się tylko ze mną. Nauka odbywała się ~~z~~ w mieszkaniu moim, lub też nauczycielki. W następnym roku miałem zaszczepić naukę gimnazjalną, a więc zakazaną i potępioną z większym niebezpieczeństwem. Nie wiedziałem jeszcze o istnieniu dobrej

I Państwowe Gimnazjum i Liceum
im. B. PRUSA
w Siedlcach

No

zorganizowanych kompletów, więc za radą znajomego, który
nastworył profesora, wraz z kilkoma innymi dżetami współpracatem
naukę u tego profesora. Lekcje odbywały się porankowo w jego
domu, jednak potem, aby nie zwracać na siebie uwagi, zaczęliśmy
zmieniać lokale. Mieliliśmy do dyspozycji trzy, wszystkie należące do
nas i wszystkie położone w dzielnicy odległej od mego mieszka-
nia. Ponieważ lekcje odbywały się rano, więc często idąc przez
miasto spotykaliśmy te same osoby udające się do pracy. Kilka ra-
zy spotkaliśmy tego samego policjanta, który, jak mi się wydawało,
podejrzliwie mi się przyglądał, pomimo, że książkę nosiłem pod
ubraniem. Aby tych spotkań uniknąć zmieniałem trasę. Na nre-
ście nigdy nikt mnie nie zatrzymał, jak też nigdy nie było rewiz-
ji w czasie lekcji. Wszystkie przedmioty wykładał albo ów profesor,
lub też jego żona. Nauka nie odbywała się według ustalonego pro-
gramu. Program nauki układał sam nauczyciel, on też wybierał
podzworniki przeważnie przestarzałe i nigdzie nie używane. Było to
skutkiem tego, że nie był on profesorem gimnazjalnym, lecz univer-
syteckim. Nic więc dziwnego, że gdy w roku szkolnym 1943/44 dosta-
łem się na dobrze zorganizowany i przez wykwalifikowanych profesorów
prowadzony komplet, musieliśmy wiele przedmiotów uzupełniać i dopędzać.
Nauka odbywała się tutaj przez pięć dni w tygodniu. Mieliliśmy do
dyspozycji tylko dwa lokale, w których lekcje odbywały się kolejno
Komplet nasz liczył 7 osób. Aby nie zwracać na siebie uwagi po skońco-
nych lekcjach wychodziliśmy pojedynko. Także w czasie lekcji musieliśmy
się zachowywać jak najciszej, gdyż w pokoju sąsiadującym z tym, gdzie
uczyliśmy się, mieszkał litewski tajny policjant. Komplet ten
był o wiele lepiej zorganizowany od kompletu, na którym przeważa-

biatem I-4 klasy. Starano się, aby warunki nauki były jak naj-
bardziej zbliżone do normalnych. Na czele kilku kompletów stał
profesor, który pełnił funkcje jakiegoby dyrektora gimnazjum.
Profesor ten kilka razy do roku przychodził na lekcie, aby oso-
bicie przekonać się o warunkach pracy i postępie uczeni. Oprócz
tego każdy komplet miał swego wychowawcę. W lecie 1944 roku
do Wilna wkroczyły wojska sowieckie. Otwarto dwa polskie
osmioklasowe gimnazja: męskie i żeńskie. Po złozeniu egzaminów
zostatem przyjęty do V-jej klasy III-go męskiego gimnazjum wileń-
skiego. W lutym 1945 roku wyjechałem jako repatriant do Polski
i zostatem na podstawie zaświadczeń przyjęty do III-jej klasy
Gimnazjum im. B. Pusa w Siedlcach.